

## **Wywiad z Panem Starostą Józefem Kardysiem – absolwentem Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej.**

- **Panie Starosto, na jakim kierunku kształcił się Pan w naszej szkole?**

W ówczesnym Zespole Szkół Zawodowych kształciłem się na kierunku ślusarz-mechanik.

- **Jakie przedmioty lubił Pan najbardziej? A czego Pan nie lubił?**

Lubiłem zajęcia praktyczne, szczególnie kowalstwo, matematykę i przedmioty zawodowe.

- **Może pamięta Pan jakąś śmieszną historię z lat szkolnych?**

Jako młodzi musieliśmy dużo pracować w polu, na gospodarstwie. Często nie było czasu, aby odrobić zadanie lub po prostu się go zapominało i robiło się je na korytarzu, przed lekcją. Matematyki uczyła mnie pani profesor Kata. Pewnego razu, gdy odrabiałem zadanie na parapecie, podeszła do mnie pani Kata, uszczypała mnie w rękę i powiedziała do mnie „Ty słoniu boży (takie miała powiedzenie), miałeś zrobić zadanie w domu, a nie tutaj”. Gdy weszliśmy do klasy, powiedziała, że stawia mi lufę – pałę (dwóję - najniższą ocenę w tym czasie). Zapytałem „za co”?, a profesorka „bo nie masz zadania”. Powiedziałem, że „powinno się oceniać nie za zadanie, ale za to czy się to umie czy nie umie”. A pani na to „chodź do tablicy”. Zadanie rozwiązałem bardzo dobrze i zamiast „pały” dostałem czwórkę ;)

- **Jakie zmiany nastąpiły w naszej szkole od momentu kiedy opuścił Pan jej mury?**

Nie chciałbym się wypowiadać na ten temat, bo gdy ja zacząłem uczęszczać do tej szkoły to była ona nowa i rozwojowa. Później jednak miała potężny zastój. Dopiero teraz nastąpiły pozytywne zmiany w stosunku do utrzymania obiektów, zagospodarowania jak i nauczania.

- **Szkoła wyposaża uczniów w wiedzę i uczy różnych umiejętności. Które, Pana zdaniem, najbardziej przydają się w dorosłym życiu?**

Wszystko, czego uczymy się w szkole może kiedyś być potrzebne. Każdy według swoich zdolności powinien wiedzieć na co kłaść nacisk. Osoba, która ma „zacięcie” techniczne bardziej zwraca uwagę na zajęcia praktyczne, zaś np. humanista na przedmioty polonistyczne. Lecz każdy powinien wynieść ze szkoły ogólną wiedzę, ponieważ w życiu wszystko może mu się przydać.

- **Może poda pan przepis jak odnieść taki sukces zawodowy i co było dla Pana inspiracją w ubieganiu się o stanowisko starosty?**

Żadnych specjalnych studiów nie ukończyłem. Miałem start życiowy dość ciężki. Pochodzę z wielodzietnej rodziny, było nas dziewięcioro. I dawniej i teraz takim rodzinom jest ciężko. Ja wystartowałem po szkole podstawowej do Liceum Ekonomicznego w Rzeszowie, ale nie bardzo mi to odpowiadało, więc przenieśliśmy się do Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej. Po szkole zawodowej poszedłem do Technikum

Mechanicznego w Mielcu, które ukończyłem i zacząłem działać na własną rękę. Pracowałem krótko w kilku firmach. Później zacząłem interesować się polityką i działalnością społeczną. W Kolbuszowej przez długie lata byłem prezesem Fundacji Na Rzecz Rozbudowy Szkoły nr 2. Prowadzona działalność gospodarcza przyniosła potężne pieniądze dla tej szkoły. Później byłem prezesem na stadionie. I tak cały czas byłem blisko polityki i działalności społecznej. W latach dziewięćdziesiątych, kiedy przyszła zmiana ustroju w państwie, walczyłem o rejon i powstanie Urzędu Rejonowego w Kolbuszowej. Gdybyśmy zostali przypisani pod Mielec, to Kolbuszowa straciłaby swoją tożsamość. Dlatego przewodniczyłem komitetowi i wygraliśmy tę batalię. Następnie walczyliśmy o powiat kolbuszowski. Zwyciężyliśmy i zostałem szefem komitetu w obronie powiatu kolbuszowskiego. Odkąd powiat kolbuszowski zaistniał byłem w pierwszej kadencji radnym i przewodniczącym jednej z komisji, następnie w drugiej kadencji byłem przewodniczącym Rady Powiatu, a w tej złożyło się, że radni wybrali mnie na Starostę Kolbuszowskiego. I tak to jest, cały czas praca dla regionu kolbuszowskiego.

- **Jak Pan ocenia swój dorobek w czasie upływającej kadencji**

Najlepiej moją pracę może ocenić społeczność, przede wszystkim młodzież, która zauważa wprowadzone zmiany w swoich szkołach. Np. w Zespole Szkół Technicznych odnowiono elektrykę, zmieniono ogrzewanie, wymieniono okna. Z zewnątrz dbamy o piękne otoczenie. Duża ilość prac została wykonana przy szpitalu. Młodzież jest bardziej zdyscyplinowana. Wykształcenie młodzieży to skarb, i kładę na to nacisk wraz z zarządem powiatu, aby szkoły miały wysoki poziom materialny i wysoki poziom nauczania. By młodzież, po zakończeniu szkoły, mogła pójść na studia oraz zdobywać wiedzę.

Dziękujemy za rozmowę

Rozmawiały:

Paulina Skiba i Sylwia Kusak

Uczennice ZST w Kolbuszowej